

Pokazał karykatury Mahometa – muzułmanie mu grożą

27 marca 2021

Nauczyciel w brytyjskim Yorkshire pokazał na lekcji karykaturę Mahometa. Czyn ten wywołał gwałtowne protesty społeczności muzułmańskiej. Budynku szkoły musiała chronić policja. Pod adresem nauczyciela formułowane są groźby.

Po całym zajściu władze Batley Grammar School zaapelowały do uczniów, żeby pozostali w domach. Budynku szkoły pilnowali funkcjonariusze policji. Dyrektor placówki Gary Kibble napisał list do rodziców, w którym wyraził swoje „szczerze i głębokie przeprosiny”. Jednocześnie uznał, że pokazanie uczniom karykatur Mahometa było „zupełnie niestosowne”. Napisał, że rysunki mogły spowodować „wielką obrazę” uczuć religijnych. Po zgłoszeniach rodziców kierownictwo placówki zarządziło przeprowadzenie specjalnego dochodzenia w tej sprawie. „Szkoła chciała podziękować rodzicom, którzy skontaktowali się z nami, wyrażając swoje obawy” – napisał dyrektor.

List wystosowany do rodziców jednak nie osłabił protestów. W mediach społecznościowych pojawiły się wpisy nawołujące do osobistego wzięcia udziału w manifestacji przeciwko świętokradztwu. „Konieczne jest, aby wszyscy pojawili się, aby zażądać zwolnienia nauczyciela z pracy. Jest to absolutne minimum. Mamy obowiązek bronić honoru Proroka Allaha” – głosił jeden z wpisów na Facebooku. W innym wpisie obok podobnych wezwań pojawiło się nazwisko nauczyciela, który miał pokazać karykatury.

Dyrektor szkoły podkreśla, że szkoła podjęła „natychmiastowe działania” decydując się na usunięcie kontrowersyjnych materiałów, a także zmianę programu nauczania edukacji religijnej w taki sposób, by upewnić się, że żadne treści nie są niewłaściwe”.

Gwałtowne protesty szybko stały się przedmiotem publicznej debaty. Przedstawiciel brytyjskiego rządu negatywnie ocenił protesty. „Nie są one w porządku” – powiedział minister odpowiedzialny za sprawy lokalne i samorządowe. Robert Jenrick wezwał protestujących do powrotu do domu oraz oświadczył, że jest „głęboko zaniepokojony” próbą „cenzurowania” nauczyciela.

„Nie wiemy dokładnie, co zostało powiedziane lub zrobione w klasie – zauważył polityk Partii Konserwatywnej. – Jestem głęboko zaniepokojony sugestią, że nauczyciel prowadzący zajęcia z religii powinien posługiwać się ocenianymi materiałami lub czuć się zagrożony lub zastraszone przez to, co mógł powiedzieć. Sceny rozgrywające się przed szkołą są dla nas powodem do dużego niepokoju. Nie chcemy widzieć żadnego nauczyciela, pracownika administracji, rodzica czy ucznia, martwiącego się o to, czy uda mu się przekroczyć próg szkoły”.

Z kolei Baronessa Warsi, była przewodnicząca Partii Konserwatywnej, wyraziła swoje zaniepokojenie tym, że cały incydent podsyci „wojnę kulturową” i został wykorzystany przez „ekstremistów po obu stronach”.

Do sprawy włączył się Departament Edukacji, który określił protesty jako „całkowicie nie do przyjęcia” i potępił „groźby” i „zastraszanie” nauczyciela, którego dopuszczali się manifestujący. Stanowisko brytyjskich władz skrytykowali muzułmańscy aktywiści. Mohammed Shafiq z Fundacji Ramadan, która ma swoją siedzibę w Manchesterze, skarżył władze edukacyjne o to, że wzmacniają podziały społeczne i nie chronią uczniów „przed bólem i cierpieniem” wywołanym przez pokazanie karykatur Mahometa.

Rzeczniczka departamentu Edukacji powiedziała: „Groźenie i zastraszanie nauczyciela jest nie do przyjęcia. Zachęcamy do dialogu między rodzicami i szkołą. Charakter protestu, który widzieliśmy, w tym formułowanie gróźb i naruszenie ograniczeń sanitarnych, są całkowicie nie do przyjęcia. Szkoły mogą swobodnie uwzględniać w swoich programach nauczania pełen

zakres zagadnień, idei i materiałów – również te, które są kontrowersyjne z tym zastrzeżeniem, że powinny zapewniać równowagę polityczną. Muszą być one zrównoważone potrzebą promowania szacunku i tolerancji między ludźmi różnych wyznań i przekonań” – czytamy w oświadczeniu.

Nauczyciel został zawieszony w czynnościach służbowych i oczekuje teraz na wynik oficjalnego dochodzenia.

Po tym jak francuski historyk został zamordowany, gdy pokazał uczniom karykatury Mahometa na lekcji poświęconej wolności słowa, kwestię gróźb należy potraktować niezwykle poważnie. Głos w sprawie wolności edukacji zabrał wówczas prezydent Francji Emmanuel Macron.

Autorstwo: Piotr S. Ślusarczyk

Źródło: Euroislam.pl